

Imię trawy – Sylwia Grzeszczak

Tyle chciałbyś mi dać,
Ale we mnie pustka płonie,
Zrywam z wieszaka stary płaszcz,
I uciekam, siebie gonię

Bo nie mam imienia,
Nie mam imienia,
Abyś nim wołał mnie

Bo nie mam imienia,
Znaku na ziemi
A muszę mieć,
By kochać cię

Ty chcesz w wazony wstawiać mnie,
A ja jestem polną trawą,
Garścią zieleni, którą wiatr,
Nazwał różą dla zabawy

Bo nie mam imienia,
Nie mam imienia,
Abyś nim wołał mnie

Bo nie mam imienia,
Znaku na ziemi
A muszę mieć,
By kochać cię

Ja bez miłości co dzień,
Jestem jak bezdomna trawa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych